

Na pewno nie umrzecie

Już na początku tej dość długiej drogi Wielkiego Postu słyszymy zapewnienie: *Na pewno nie umrzecie*. Wprawdzie wypowiada je uwodziciel człowieka, u samego zarania stworzenia, jednak te same słowa nabierają zupełnie



nowego znaczenia na początku Wielkiego Postu, którego finałem będzie zmartwychwstanie. W świetle zmartwychwstania Pana Jezusa słowa: *Na pewno nie umrzecie* zyskują swój najgłębszy sens. Człowiek jest istotą żyjącą, powołaną do pełni życia. Szatan nikogo do niczego by nie skusił gdyby do aktu kuszenia nie dołączył tej delikatnej pociechy: *nie martw się, nic się nie stanie, jeśli to zrobisz, gdy temu czy tamtemu ulegniesz. Tylko ten jeden raz. Nie przejmuj się. Zobacz, prawie wszyscy tak robią*. W kuszeniu do grzechu i w samym grzeszeniu jest jakaś namiastka zbawienia, jakaś chwilowa pociecha a nawet ekstaza. Ale potem jest już tylko niesmak, wyrzuty sumienia i niepokój z powodu popełnionego błędu. Stan śmierci ducha, w którym uczestniczy ciało. Człowiek w stanie grzechu cały źle się czuje – *żywoj trup*. Św. Paweł pisze: *Zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie*. Na pewno nie umrzecie – oto najpiękniejsza obietnica Wielkiego Postu, dla tych, którzy podjęli decyzję walki z grzechem, i tym, co do niego prowadzi. To zaproszenie do kroczenia za Panem Jezusem, aby osiągnąć prawdziwe życie.

[prob.]